

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 230 (539)

Nota Rządu R.P. do Anglii w sprawie Andersowców

W swoim czasie „Gazeta Lubelska” podała wiadomość, iż Rząd R. P. wystosował do Rządu W. Brytanii notę w sprawie angielskiego projektu sformowania Polskiego Korpusu Przysposobienia, w skład którego mają wejść „zdemobilizowani” żołnierze polscy. W dniu wczorajszym treść tej noty została podana do publicznej wiadomości.

Nota wyraża wątpliwości, czy przekształcenie oddziałów polskich w Korpus Przysposobienia będzie faktyczną demobilizacją. Niezależnie od intencji rządu brytyjskiego powstanie takiego Korpusu Przysposobienia, organizacji ujętej w karby dyscypliny wojskowej, nie zmniejszy presji wywieranej na żołnierzy przez antydemokratyczny korpus oficerski i nadal przyczyni się do powstrzymania żołnierzy od powrotu do kraju.

7 cech, świadczących o charakterze wojskowym Przysposobienia

Charakter militarny Polskiego Korpusu Przysposobienia Rząd R. P. widzi w następujących cechach: 1) zależność od War Office, 2) zachowanie dowództwa wojskowego, 3) zachowanie dawnych formacji i Yedr, 4) podleganie prawodawstwu i dyscyplinie wojskowej, 5) utrzymanie oficerów polskich w dowództwie korpusu, 6) zachowanie stopni wojskowych, 7) płaca według stopni wojskowych, nie zaś według wykonywanych prac.

Wobec tego obywatel polski, wstępując do Korpusu Przysposobienia, wchodzi w kolizję z ustawą z dn. 20.I.1920 roku, która przewiduje, iż „utrata obywatelstwa następuje... przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu Polskiego”. (Przypisek redakcji: Zaznaczamy, że ten przypadek utraty obywatelstwa przewidują ustawy prawie wszystkich państw). Rząd Polski zastrzega sobie swobodę zastosowania tej ustawy.

Rząd Polski podkreśla, iż powstanie Korpusu Przysposobienia traktować musi jako akt, który nie będzie sprzyjał rozwojowi przyjaznych stosunków brytyjsko-polskich i który nie jest uzasadniony rzeczowymi względami. Rząd jednak rozumie potrzeby b. żołnierzy polskich, którzy nie są jeszcze zdecydowani powrócić i nie odnosi się nieprzychylnie do tworzenia instytucji szkolących do życia cywilnego, musiałby jednak być pewny tego, iż instytucje takie będą posiadały następujące cechy — tzn.:

1. Szkolenie odbywać się będzie w formach pozbawionych cech wojskowych, zwłaszcza wyszczególnionych w pierwszej części noty (patrz wyżej).

2. Szkolenie odbywać się będzie w odrębnych zespołach ściśle fachowych.

3. Przedstawiciele Rządu R. P. dopuszczani będą do tych instytucji i będą mieli możliwość stwierdzenia ich niewojskowego charakteru.

4. Instytucje szkoleniowe nie będą ośrodkami działalności skierowanej przeciwko Rządowi Polskiemu.

La Guardia w Warszawie

WARSZAWA, 21.8. (tel. wł.). Dziś o godz. 11.10 na lotnisko cywilne na Okęcin przybył z Berlina dyrektor naczelny UNRRA Fiorello La Guardia. Na lotnisku witali dostojnego gościa: minister Żegluga i Handlu Zagranicznego Jędrzychowski, wiceminister Spraw Zagranicznych

5.

Dawni oficerowie Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozbawieni będą wszelkiego wpływu na charakter i bieg szkolenia.

6.

Płace będą według wykonywanych prac, względnie — do czasu nabrania przez szkolonych pełnych kwalifikacji za wodowych — jednolite.

7.

Szkolący się będą mogli być zaopatrywani w prasę polską z kraju, zaś polskie organizacje demokratyczne, działające na terenie Wielkiej Brytanii, będą miały do nich swobodny dostęp.

8.

Szkolący się będą mieli zapewniony swobodny dostęp do przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych Rządu Polskiego bez wszelkiej dyskryminacji z tego powodu.

W stosunku do tych, którzy powrócą nie zechcą, lub też do tych, którzy natychmiast po demobilizacji mają możliwość osiedlenia się w życiu cywilnym, a dopełnią obowiązków rejestracji w polskich konsulatach, Rząd R. P. gotów będzie udzielić wszelkich ułatwień emigracyjnych, otoczyć ich opieką konsularną w ramach zawartych umów konsularnych i przewidzianą w prawodawstwie polskim, zapewnić im łączność z krajem, a gdy zdecydują się na powrót do kraju, udzieli im wszelkich ułatwień.

W sprawie terminu i sposobu demobilizacji i repatriacji Rząd R. P. w całej rozciągłości podtrzymuje swe stanowisko wyrażone w nocie poprzedniej z dnia 4 czerwca 1946 r. Nr 198/5247/46.

oOo

Z ostatniej chwili

Zmyśłone i pozbawione wszelkich podstaw

MOSKWA, 21.8. (Obsł. wł.). Dzienniki opublikowały dziś dementi agencji telegraficznej „Tass”. Agencja ta została upoważniona przez rząd radziecki do stwierdzenia, że wiadomość, zamieszczona w „Shanghai Evening Post” i kilku innych gazetach, jakoby komuniści chińscy zawarli ze Związkiem Radzieckim i Republiką Mongolską sojusz wojskowy, jest całkowicie zmyśłona i pozbawiona wszelkich podstaw.

Bevin przewodniczący

PARYŻ, 21.8. (Obsł. wł.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Konferencji Pokojowej przewodniczył minister Bevin, który dotychczas nie brał udziału w obradach. Pierwszy przemawia dziś przedstawiciel Albani.

O przyjęciu Albanii do ONZ

NOWY JORK, 21.8. (Obsł. wł.). Sekretariat generalny ONZ opublikował memoriał delegacji jugosłowiańskiej, która wysunęła w nim szereg argumentów za przyjęciem Albanii w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Anglicy dbają...

BERLIN, 21.8. (Obsł. wł.). Brytyjski rząd wojskowy z dniem dzisiejszym przejął całkowicie administrację przemysłu żelaznego, stalowego w swojej strefie Niemiec okupowanych. Do administracji przemysłu niemieckiego powołano nową organizację p. n. „Zarząd północno - niemieckiego przemysłu żelaznego i stalowego”. Stawia on sobie następujące cele: przystosowanie wytwórczości do potrzeb pokojowych, rozbięcie wielkich koncernów przemysłowych jak np. „Herman Goering”, przygotowanie przemysłu niemieckiego do reorganizacji. (W ostatni passus wierzymy bez zastrzeżeń! — przypisek redakcji).

Układ radziecko-duński

MOSKWA, 21.8. (Obsł. wł.). W rezultacie prowadzonych od dawna rozmów, podpisany został w tych dniach w Moskwie układ radziecko - duński, dotyczący handlu i żegluga. Postanowiono, że w tych dziedzinach między Związkiem Radzieckim a Danią istnieć będzie jak najdalej idąca współpraca.

DZIS

20 MIL. NA DZIECI
LUBELSZCZYZNY
NAKRADLI SIĘ DUŻO, ALE JUŻ
SIEDZA.
GRUBY WOJTEK I GRUBA KASIA
BYDGOSZCZ ZAPRASZA
FORSTERA.

Upojeni zapachem nafty

MOSKWA, 21.8. (PAP). Korespondent TASS podaje z Bagdadu wypowiedzi gazet arabskich „Al-tokadem” i „Saut-al-achrar”, domagające się ewakuacji wojsk angielskich z Iraku.

Gazety bagdadzkie wskazują, że przybycie wojsk angielskich do Basry stanowi pogwałcenie niezależności Iraku i jest sprzeczne z układem anglo - iraackim. Gazety arabskie domagają się ponadto rewizji układu anglo - iraackiego, wskazując, że układ

został podpisany przez Irak pod naciskiem Anglii i że układ ten stanowi parawan, zasłaniający okupację Iraku przez Anglię.

Gazeta „Asz-Szaab” donosi, że robotnicy anglo - iraackiego towarzystwa naftowego w Kirkucku (Irak) oraz kolejarzy domagają się ukarania winnych zastrzelenia robotników w dniu 12 lipca i okazania pomocy rodzinom zamordowanych, w przeciwnym razie grożą strajkiem.

Berman, minister Przemysłu Mine, ambasador St. Zjednoczonych Bliss Lane, generałny przedstawiciel UNRRA gen. Drury, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

La Guardia zamieszkał w Pałacu Myśliwskim w Łazienkach.

Dziś wieczór szef misji UNRRA gen. Drury wyda na cześć gościa uroczysty obiad. Jutro przed południem dyrektor La Guardia zwiedzać będzie Warszawę, a w godzinach wieczornych przyjmie go Premier Osóbka - Morawski, po czym odbędzie się reprezentacyjny koncert w sali „Roma”. Po koncercie dyr. La Guardia w towarzystwie min. Jędrzychowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Przemysłu i innych wzięcie do Wrocławia.

Polski handel z zagranicą

(API) Opublikowany ostatnio bilans naszego handlu z zagranicą za pierwsze półrocze 1946 r. właściwej wymowy nabiera w połączeniu z zestawieniem za rok 1945.

Do 31 grudnia r. ub. importowaliśmy towarów za 1.770.956 tys. zł., eksportowaliśmy zaś, za — 1.934.254 tys. zł. Stosunki handlowe utrzymaliśmy z 5-ma państwami, a mianowicie: ZSRR, Szwecją, Danią, Norwegią, Jugosławią i Węgrami.

W okresie od stycznia do lipca br. import wyniósł ponad 4,5 miliarda złotych, a eksport ponad 4 miliardy złotych, przy czym do grona naszych partnerów przybyło 7 państw: Rumunia, Szwajcaria, Francja, Anglia, Czechosłowacja, Włochy i Austria (z 5-ma ostatnimi państwami obrót towarowy odbywał się dotąd poza umowami handlowymi).

A zatem w ciągu 6-ciu miesięcy handel z zagranicą wzmożł się 2-u i pół krotnie. Dowodzi to coraz większej ekspansji naszej na rynkach światowych, dowodzi to, że cieszymy się coraz większym zainteresowaniem zarówno jako importerzy jak i jako dostawcy.

Trzeba również podkreślić, że jeżeli stwierdzamy, że w imporcie lub eksporcie osiągnęliśmy x miliardów złotych, to mowa jest naturalnie o tzw. złotym „sztywnym”, gdyż całość towarów, będących w obrocie albo pochodzi z rynku reglamentowanego, albo na ten rynek jest kierowana. Znacząco to, że według cen wolnorynkowych eksport i import byłby co najmniej dziesięciokrotnie wyższy.

Jeżeli chodzi o nasz eksport, zanotować należy niezmiernie korzystny objaw, będący pomyślną prognozą dla odbudowującego się polskiego przemysłu.

Utarło się mianowicie niemal powszechnie przekonanie, że węgiel zajmuje przytłaczającą pozycję w eksportowanych przez nas towarach. W rzeczywistości, i tak, jakkolwiek wywóz węgla wzrasta równoległe do wzrostu jego produkcji, to w ogólnej tabeli eksportu zajmuje on coraz niższe procentowo miejsce na korzyść innych artykułów. W ten sposób wachlarz wywożonych przez nas towarów poszerza się stale, a ciężar gatunkowy eksportu przerzuca się z węgla na artykuły takie, jak: stal i żelazo, cynk, ołów, cement, tkaniny bawełniane, galanteria szklana itp.

Cyfrowo przedstawia się to w ten sposób, że w r. 1945 węgiel stanowił około 60 proc. całego eksportu — obecnie, mimo że wywozi się go niemal dwukrotnie więcej — około 45 proc.

W imporcie w dalszym ciągu podstawą jest: bawełna, wełna, produkty naftowe, zboże itd. Poważną pozycję stanowią samoloty i motory do samolotów dla naszego lotnictwa komunikacyjnego.

Jasne, że wzrastający nieprzerwanie obrót towarowy z zagranicą prowadzi w prostej drodze do szybszej odbudowy naszego przemysłu, a zatem do podniesienia stopy życiowej społeczeństwa. Te właśnie przesłanki są drogowskazem dla polskiego handlu zagranicznego, który przez coraz to nowe kontakty przy jednoczesnym umocnieniu i rozwinięciu dawnych — dąży do stałego, konsekwentnego rozwoju.

St. S.

Delegat Polski w sprawie Włoch

PARYŻ, 21.8. (Obsł. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Włoskiej toczyła się debata nad I punktem memorandum Włoch w sprawie traktatu. Rząd włoski prosi w nim o zmianę wstępu traktatu, który głosi, że Włochy walczyły z wszystkimi przeciwnikami Niemiec, i że ska-

putulowały bezwarunkowo, oraz że Włochy walczyły przy boku Niemiec z winy faszystów, a nie z winy narodu włoskiego. Przedstawiciel Polski, który zabrał głos jako jeden z pierwszych oświadczył, że pierwszą część tego memorandum jest pozabawiona podstaw. Rząd włoski twierdzi

bowiem, że był w stanie wojny tylko z niektórymi państwami i nie wymienia przy tym Polski. A tymczasem Włochy po wybuchu wojny zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską, a Polaków traktowano we Włoszech jako obywateli wrogiego państwa. Żołnierze polscy walczyli w północnej Afryce i we Włoszech. Żołnierze polscy brani byli do niewoli i ginęli od włoskich kul. Jednostki polskiej marynarki czynne były na Morzu Śródziemnym przeciw flocie włoskiej. Delegacja polska domaga się więc, aby pierwszą część memorandum odrzucić.

Z podobnymi zarzutami wystąpił delegat Holandii. Przypominał on, że Holandia wypowiedziała wojnę Włochom przez swojego ministra pełnomocnego w Szwajcarii. W odpowiedzi na to Włochy oświadczyły, że wypowiedzenia wojny nie mogą przyjąć, gdyż Holandia już nie istnieje.

Za odrzuceniem memorandum wypowiedzieli się również przedstawiciele Belgii, Czechosłowacji, Etiopii i Jugosławii.

—ooo—

Norymberga po raz drugi?

NORYMBERGA, 21.8. (API). Między Anglią, Francją, ZSRR i Stanami Zjednoczonymi toczą się rokowania w sprawie zwołania następnego międzynarodowego trybunału wojennego w Norymberdze dla sądenia niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znalazłoby się kilku wybitnych niemieckich przemysłowców. Decyzji jeszcze nie powzięto.

Kontrola nad przemysłem w Anglii

LONDYN, 21.8. Rząd brytyjski postanowił utworzyć Urząd generalnej kontroli i nadzoru nad przemysłem stalowym i żelaznym w Wielkiej Brytanii. Urząd zajmie się nadzorem nad odbudową i rozwojem przemysłu i będzie odpowiedzialny przed ministrem dostaw. Urząd będzie prowadził prace nad unowocześnieniem przemysłu.

Generalska inspekcja

LONDYN, 21.8. Agencja Reutera donosi, że gen. John Lec, zastępca głównodowodzącego nad wojskami alianckimi na obszarze śródziemnomorskim oświadczył, iż odbędzie inspekcję posterunków na linii Morgana, która oddziela strefy: jugosłowiańską i aliancką na terenie Kraju Jułijskiego.

—ooo—

Albania ma głos

[Obsługa własna „Gazety Lubelskiej”]

PARYŻ, 21.8. Sesja plenarna Konferencji Paryskiej rozpoczęła się o godz. 10-ej przed południem. Po otwarciu obrad przewodniczący min. Bevin udzielił głosu przedstawicielowi Albanii, premierowi gen. Hodża. Gen. Hodża przypomniał na wstępie, że Albania była pierwszą ofiarą agresji włoskiej. Mimo bohaterskiej walki uległa ona przemocy, ale partyzanci albańscy nadal walczyli z nieprzyjacielem. W tych walkach partyzanckich zabito ok. 60 tys. Niemców i Włochów.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Hodża odparł zarzuty Grecji, jakoby żołnierze albańscy napadali na greckie patrole graniczne i jakoby Grecy, mieszkający w Albanii traktowani byli źle przez rząd albański. Hodża oświadczył, że Grecy posiadają swoich przedstawicieli w albańskim Zgromadzeniu Narodowym i władzach administracyjnych mają szereg szkół i własny dziennik. Tymczasem obywatele albańscy na terenie Grecji są gnębieni przez obecny rząd grecki. Hodża oświadczył, że pragnie przyjaźni z narodem greckim i wyraził żal, że naród ten nie ma żadnego wpływu na swój rząd.

Mówiąc o żądaniach terytorialnych Grecji przedstawiciel Albanii oświadczył, że premier Tsaldaris, domagając się północnego Epiru, mści pokój na Bałkanach. „Granice Albanii są jednak nienaruszalne — powiedział Hodża. — Nie pozwolimy odebrać sobie ani piędy ziemi!”

Albania żąda zredukowania włoskich sił zbrojnych, ponieważ pozostawione Włochom armia może zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu na Bałkanach. Albania

domaga się od Włoch 3 miliardów 500 milionów franków w złoce jako rekompensaty za zniszczenia wojenne. Albania stwierdza, że w projekcie traktatu nie umieszczono wszystkich jej uprawnień, mianowicie nie powiedziano, że Albania jest krajem sprzymierzonym.

Meksyk

Premier Hodża skończył swoje przemówienie o godz. 12.45 i min. Bevin udzielił następnie głosu delegatowi Meksyku. Omówił on najpierw wkład Meksyku w wojnę z państwami Osi, podkreślając, że tysiące jego rodaków walczyło po stronie aliantów. Zdaniem Meksyku, kolonie włoskie powinny przejść w powiernictwo Narodów Zjednoczonych, gdyż tylko taki system zapewni ludności kolonii możliwość rozwoju.

Po przemówieniu delegata Meksyku zakończono przedpołudniowe posiedzenie o godz. 13-ej.

Egipt, Kuba, Austria

Na sesji poobiedniej przemawiali delegaci Egiptu, Kuby i Austrii. Przedstawiciel Egiptu domagał się rewizji traktatu z Włochami, a delegat Kuby żądał dla swego kraju takich samych praw, jakie posiadają inne państwa w rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych. Austriacki minister spraw zagranicznych Gruber oświadczył, że południowy Tyrol zamieszkują w większości Austriacy i żądał przyłączenia tego terytorium. Austria domaga się także wolnego dostępu do Triestu i współudziału w jego administracji.

—ooo—

Triest będzie „Wolnym Portem”

Paryż 21.8. [Obsługa własna „Gazety Lubelskiej”]

Wczoraj obradowała w Paryżu Komisja dla Spraw Triestu, złożona z przedstawicieli 4 wielkich mocarstw. Omawiano plan stworzenia wolnego portu Triestu w odróżnieniu od pozostałej części miasta. Komisja doszła do porozumienia w sprawie zasadniczej: wszyscy jej członkowie zgodzili się na utworzenie wolnego portu. Różnice zdań wynikły przy dyskusji nad kwestią ułatwień tranzytowych, które według decyzji Rady Ministrów powinny być dostępne dla wszystkich. Delegacja radziecka oświadczyła, że koleje żelazne winny się znajdować pod kontrolą Jugosławii. Przedstawi-

ciel ZSRR zaproponował również, aby w administracji Triestu wzięły udział Polska, Albania, Ukraina i Czechosłowacja. Wnioskowi temu sprzeciwili się delegaci W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Nawet Anglicy...

Szopka polityczna w Grecji

LONDYN, 21.8. (PAP) Na temat plebiscytu w Grecji w sprawie monarchii, mającego się odbyć 1 września, korespondent „Times” depezuje z Aten:

„Sądząc z sytuacji w dużej części kraju, nadzieje, że długotrwałe napięcie w życiu politycznym Grecji ulegnie złagodzeniu, stają się mało prawdopodobne. Wątpliwym jest, aby urny wyborcze stały się wyrazem woli narodu i aby zagadnienia konstytucyjne zostały raz na zawsze rozwiązane.

Obserwatorzy wątpią w możliwość prawidłowego referendum i obawiają się, że nie tylko nie da ono rozwiązania wewnętrznego problemu w Grecji,

ale następcy poważniejsze dla kraju trudności. W kraju trwają ciągłe zajścia, spowodowane przez tolerowane przez rząd organizacje prawicowe, przez co w miejscowościach bardziej odległych i niedostępnych warunki są alarmujące. Obecność uzbrojonych band w górach i terror stwarzają warunki podatne do otwartych sporów i utrudniają zagojenie otwartych ran tego kraju”.

MOSKWA, 21.8. (PAP). Agencja TASS podaje informację z Aten o porwaniu jednego z najwybitniejszych dziennikarzy greckich, redaktora politycznego demokratycznej gazety „Rizospasti” Kostasa Widalisa przez najemników reakcji.

20 milj. zł. na mleko dla dzieci Lubelszczyzny

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwróciło się do Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji z propozycją prelimitowania kwoty 20 milj. złotych miesięcznie na zakup mleka z wolnego rynku na zaopatrzenie ludności posiadającej karty „D” i „M”. Suma ta według zastrzeżeń Ministerstwa może być zwiększona, gdyby okazała się tego potrzeba, lub zmniejszona w razie, gdy aparat Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji nie będzie w stanie zakupić i rozprowadzić odpowiedniej ilości mleka. Okazało się, że aparat został częściowo zlikwidowany, ponieważ akcja świadczeń rzeczowych w stosunku do mleka zakończyła się i personel nie był potrzebny. Istnieje

więc konieczność natychmiastowego zorganizowania całego aparatu mleczarskiego, który by zajął się zaopatrzeniem ludności. Zmiana, która nastąpiła skutkiem zniesienia świadczeń rzeczowych i zaopatrywania ludności na podstawie skupu z wolnego rynku, prowadzonego przez Fundusz Apro-

wizacyjny powoduje konieczność przeorganizowania Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji, jak również i Powiatowych Referatów.

Sprawa ta została szczegółowo omówiona przez inż. Zaorskiego na zjeździe kierowników Powiatowych Referatów Apropowizacji i Handlu.

Cennik 360 zł., towar 400 zł.

Ogłoszony oficjalnie cennik artykułów pierwszej potrzeby przez Komisję Cennikową we wczorajszym numerze „Gazety Lubelskiej” — możemy stwierdzić już dziś — nie jest przestrzegany przez naszych sprzedawców.

I tak masło oseklowe: według cennika — 300 zł za 1 kg, jest sprzedawane w niektórych sklepach po 360 zł; masło śmietankowe: według cennika — 360 zł, sprzedawane jest po 400 zł, podobnie zapatki, cena których nie może przekraczać 3 zł w detalu, sprzedawane są w kioskach po 4 i 5 zł.

Uprzedzamy, że Komisja Cennikowa ustala ceny na zasadzie ścisłego porozumienia z kupcami, którzy wchodzić sami w skład Komisji, oraz po uprzednim stwierdzeniu maksymalnych cen rynkowych przez Izbę Handlową i Wydział Apropowizacji, co daje pewność, że ceny ujawnione w cenniku mogą być stosowane bez strat dla kupców.

Nie stosując się do ogłoszonego cennika, wejść w kolizję z dekretem o walce ze spekulacją i lichwą.

Wszyscy winni domagać się ujawniania cenników, jak też i stosowania do nich cen sprzedawanych artykułów.

Najlepsza broń — garnek

Niejaki D. chciał dwóm obywatelkom ukraść torebki. Ale jedna z napadniętych kobiet posiadała przy sobie 5-litrowy garnek — najlepszą broń kobiety. Garnikiem, hałasem i krzykiem pobili i przestraszyli napastnika, który był tak oszołomiony, że milicjantom pozostało tylko wsadzić go do ciupy. Sprawa miała miejsce na ul. Bychawskiej. Wczoraj D. stanął przed sądem w Lublinie, ale ponieważ brak było jednego świadka, rozprawę odroczone.

Na kradli się dużo, ale już siedzą

KATOWICE, 21.8. Na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym został skazany na 2 lata obozu pracy były

Polskie malarstwo muzyka teatr architektura w Paryżu

WARSZAWA, 21.8. W końcu października odbędzie się w Paryżu kongres UNESCO (Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw nauki, wychowania i kultury). W związku z tym urządzone będą liczne międzynarodowe imprezy oświatowe, artystyczne i kulturalne, jak: wystawy, koncerty, widowiska teatralne itd.

Z kraju wysyłamy na Międzynarodową Wystawę Malarstwa ogółem 30 obrazów, w tej liczbie 10 obrazów zmarłych podczas wojny artystów: Boznańskiej, Pankiewicza, T. Czyżewskiego, Kramsztyka, i Wasowicza.

Udział nasz w zakresie muzyki opracowany jest przez powołane do tego jury, w osobach wybitnych naszych dyrygentów: Gorzyńskiego, Łatoszewskiego i Mierzejewskiego.

W dziale teatralnym przewidywane jest wystawienie fragmentu „Krakowiaków i Górali” w inscenizacji Schillera.

Wreszcie w dziedzinie architektury przewiduje się urządzenie w Paryżu przez wiezionej z Hasking w Anglii wystawy urbanistycznej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów R. P.

Konfident gestapo i członek SA

POZNAN, 21.8. Sąd Karny na sesji wyjazdowej w Lesznie rozpatrywał sprawę konfidenta gestapo Karczmarza Franciszka i członka SA Wilhelma Justa.

Obydwum udowodniono działalność na szkodę Polaków i skazano ich na karę śmierci.

37 p. p. górą

We Wrocławiu odbył się konkurs dętych orkiestr wojskowych DOW Śląsk z udziałem 7 zespołów. Obowiązującym warunkiem konkursu była „Warszawianka”, ponadto każda orkiestra wykonała 2 dowolne utwory. Sąd konkursowy przyznał nagrodę przechodnią DOW Śląsk orkiestrze 37 pp. Drugie miejsce zajęła orkiestra 42 pp., trzecie — 25 pp.

Technicum włókiennicze

Na początku bież. roku szkolnego uruchomione zostanie w Łodzi Technicum Włókiennicze, którego zadaniem będzie szkolenie fachowców ze wszystkich dziedzin przemysłu włókienniczego. Do Technicum będą przyjmowani wyłącznie pracownicy zakładów przemysłu włókienniczego.

Oglądają i chwala

Na teren powiatu nyskiego przyjechała wycieczka dziennikarzy amerykańskich i angielskich. Dziennikarze przyjechali specjalnym pociągiem w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i Ministerstwa Komunikacji. Wycieczka zwiedziła miejscowe fabryki oraz gospodarstwa rolne, wyrażając uznanie dla prac nad zagospodarowaniem tych ziem.

Jubileusz pilota portowego

Kapitan wielkiej żeglugi Mieczysław Burchat wprowadzając jako pilot amerykański statek „Santa Clara Victory” do Gdańska, osiągnął cyfrę wypilotowanego miliona ton (BRT) od czasu uruchomienia portu gdańskiego po wojnie.

W odpadkach — pieniądze

Łódzki Zakład Oczyszczania Miasta uruchomił w lipcu br. śmieci i odpadków z terenu 2.389 posesji. Odpadki zostały następnie przebrane na zypiskach, dzięki czemu uzyskano 1500 kg żelaza oraz poważne ilości cennych surowców w postaci szmat, szkła i blachy.

200 lokomotyw 1.000 „Willis’ów” 12 samolotów

WARSZAWA, 21.8. Sprawa zakupu sprzętu z demobilu Stanów Zjednoczonych w ramach udzielonego kredytu wchodzi obecnie w fazę zawierania kon-

Osiedle z przed 30.000 lat

Radziecka ekspedycja archeologiczna zbadała pod Kurskiem resztki osiedla, pochodzącego z epoki paleolitycznej. Osiedle istniało przed około 30 tysiącami lat. Na miejscu osiedla znaleziono narzędzia kamienne, kości mamutów i innych zwierząt.

Co było wczoraj?

PRZEDSTAWICIEL PODKOMISJI ONZ do spraw zniszczonych terenów oświadczył, iż grupa operacyjna wyznaczona dla Wschodniej Europy zakończyła we wtorek 20.8 swój 5-dniowy pobyt w Polsce, w czasie którego spotkała się z jak najszerzej w możliwym przyjęciem ze strony władz polskich i otrzymała niesłychanie cenne materiały informacyjne.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE” stwierdza, że wypadki w Kalkucie są złym znakiem w przededniu ogłoszenia niepodległości Indii. Pozwalają one „kwestionować trwałość przyszłej niepodległości”.

KASZUBI, żołnierze Wehrmachtu, będą zwolnieni z niewoli sojuszniczej po rozpatrzeniu ich spraw.

USA W OBLICZU NOWYCH WALK O PLACE. W obecnej chwili w USA trwa około 10 strajków o podwyższenie płac. Pracownicy Kongresu Związków Pracowników ogłosili 6-punktowy projekt walki z inflacją. W projekcie tym żąda m. in. powrotu do cen żywności sprzed lipca przy użyciu interwencji rządowej.

W KANADZIE przemysł stalowy i samochodowy został z powodu strajku uniemożliwiony. Prasa pisze, że jeśli z końcem miesiąca ciężki przemysł nie ruszy znów, to całe życie gospodarcze Kanady znajdzie się w katastrofalnej sytuacji.

EGIPCJANIE domagają się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich z Egiptu. Jedną z partii politycznych wydała manifest, w którym domaga się m. in. zakończenia ewakuacji wojsk angielskich z Egiptu w ciągu roku.

WYWIAD ANGIELSKI — jak donosi „Daily Graphic”, zdobył dokumenty, świadczące o tym, że organizacje terrorystyczne w Jerozolimie zamierzają wznowić ofensywę w całym kraju.

POLACY WE FRANCJI otrzymują paszporty polskie.

Melduję posłusznie: „Brak nam tylko ptasiego mleka”...

W RRU Lublin-miasto — ruch. Ciągna chłopaki ze wszystkich dzielnic naszego miasta. Z radością i zapałem idą do wojska, do polskiego wojska! Po korytarzach kręca się młodzieńcy w krótkich majteczkach kąpielowych, czekając na swoją kolejkę do lekarza. Opalone na brąz plecy, czerstwe twarze świadczą o zdrowiu przyszłych żołnierzy. Wszędzie panuje wesoły gwar, wybuchają głośne śmiechy. W drzwiach rozbierni spotykają się znajomi... „O, patrzcie, Pat i Patachon też przyszli!” wołają chłopcy ze śmiechem, witając owacyjnie dwóch przyjaciół, jednego wysokiego, jak tyka, a drugiego małego i pulchnego.

My jesteśmy ochotnicy...

Przed drzwiami z napisem: „Komisja poborowo-lekarska” stoi trzech młodych chłopaków, kręcąc niespokojnie czapki w rękach. Podchodzi do nich dyżurny podoficer: „Macie obywatela karty powołania?” pyta. „Nie, nie mamy — odpowiada ją chłopcy — my jesteśmy ochotnicy!”. Wszyskie chłopaki, nasi koledzy idą do wojska, to i my też chcemy!” Podoficer melduje służbiście oficerowi przybycie trzech ochotników: Kowalka Ryszarda, ur. w r. 1926, Karasia Stefana z r. 1927 i Wawrzka Józefa z r. 1926. Chłopców rozjaśniają się miny: spełniło się ich marzenie tak, jak koledzy staną się żołnierzami!

Na punkcie zbórnym

Po Komisji lekarskiej i kąpieli przyjeżdżają poborowi udają się na punkt zbórnym, znajdujący się na terenie b. Szkoły Intendencji, przy ul. Zamojskiej. Punkt ten dużym nakładem pracy został zorganizowany przez lubelski Dom Żołnierza. Por. Lenda, który z ramienia Domu Żołnierza opiekuje się rekrutami, oprowadza nas po ich małym „królestwie”. Niewielki, schludny barak zawiera trzy spore sale, wypełnione czystymi łóżkami, załamanymi przepisowo w „koszki”. Pod ścianą stoi wysoki stos nowiutkich męszek. Dwie salki są jeszcze puste — w trzeciej panuje już ruch i życie — od wczoraj mieszka tu czterdziestu poborowych.

Plut. Lepiejko na widok oficera podrywa rekrutów głośnym rozkazem: „baczność!” Chłopcy przeją się na baczność, lecz robią to jeszcze niezrecznie, „po cywilnemu”. „No, jak wam tu, chłopaki?” — pyta por. Lenda. „Melduję posłusznie, że brak nam tylko ptasiego mleka!” — odzywa się jakiś wesoły głos. Po rozkazie „spocznij!” rekruci otoczyli nas zważnym kołem. Gadają jeden przez drugiego. „Dobrze nam tutaj, a i kompania wesoła! Same chłopaki swoje, z Lublina! Słucha-

ma jest! Mamy świeże gazety i książki, więc się nam nie nudzi!” — mówi szybko prawie jednym tchem Bolesław Drozdowski. „A jak tam narzeczona, nie płaczą?” — pyta żartobliwie por. Lenda. „E, jeszcze nie, bo mogą przychodzić!” — odpowiada chłopcy. „A i później też nie będą płakać, bo jak włożą mundur i posię swojej dziewczynie fotografię, to ją w ramki oprawi i będzie chodzić dumna jak paw, więc gdzie tu o płaczu myśleć?” — dodaje inny.

Osobno, poza naszym kołem stoi poborowy Antoni Batyra w kolejarzkim mundurze. Przyszli do niego goście: starszowie rodzice, żona i siostra. Matka z dumą spogląda na swego chłopaka. Zrzuci teraz granatowy mundur kolejarza, a włoży na siebie szary — żołnierski.

Pierwsza noc w „wojsku”

Inni rekruci opowiadają teraz wrażenia pierwszej nocy w wojsku. „Kława było spać! Tylko, jak kolejarze i drożkarze usłyszeli w nocy świst pociągu pospiesznego z Łodzi, to pozrywali się z łóżek i chcieli lecieć na dworzec, jak „cywila”.

„No, chłopcy, dziś o trzeciej idziecie wszyscy do kina „Apollo”. Jutro przy-

jdzie do was zespół Domu Żołnierza z przedstawieniem, a w niedzielę będzie piękna zabawa”. Rekruci są zachwyceni. Por. Lenda rozdaje jeszcze gazety i książki, łaskomie rozchwytywane przez poborowych.

Świetlica

Idziemy teraz do świetlicy. Duża sala, zapchniona ławkami — na froncie portrety członków Rządu — na ścianach napisy: „Będziemy godni honoru noszenia munduru żołnierza polskiego” — „W Odrodzonym Demokratycznym Wojsku Polskim oficerem jest robotnik i chłop”. Tu w tej sali odbywają się przedstawienia i odczyty.

Wracamy jeszcze raz do poborowych. Pod ścianą baraku rozsiadł się wygodnie szeregowiec Bronisław Kalicki i przygrywa wesoło nowym kolegom na harmonii, którą chłopcy przynieśli z sobą z „cywila”.

Długo jeszcze słyszymy melodię walca, a potem dziarskiej żołnierskiej piosenki: „A kto chce rozkoszy użyć, niech do wojska idzie służyć...”

Tak będzie przez cały tydzień, a za tydzień... Lublin pożegna uroczystości swych poborowych, którzy odjadą do jednostek, aby w wojsku „rozkoszy użyć”, jak mówi piosenka. (J. D.)

„Gruby Wojtek i gruba Kasia” Kolonie letnie „Caritas”

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia gwaro i rojno było na ulicy Zielonej. Dwa razy (a w czwartek nawet cztery razy) dziennie zajęły się umajone samochody, z których natychmiast wysypywały się dziesiątki najmłodszych obywateli i obywateli naszego miasta. Śpiew, krzyk, wybuchy radości, powitania — to wracają dzieci z kolonii letnich zorganizowanych przez Związek „Caritas”.

Po 38-dniowym pobycie na świeżym powietrzu wróciła liczna — bo prawie 900 osób licząca — gromadka dzieci lubelskich.

Po przyjeździe działka witała swoje ścisłone mamusie, następnie szła do wagi i otrzymywała obfity podwieczerek, lub drugie śniadanie.

Przeciętnie dzieciom przybyło 4—5 kg, ale są i rekordziści: „gruby Wojtek” z kol. Spiczyn i „gruba Kasia” z Niedzwicy, których waga zwiększyła się o 10 kg i 9,5 kg. Pięć razy dziennie dawane obfite posiłki nie poszły na marne!

Akeja kolonii letnich „Caritas” objęła poważny procent najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta ze specjalnym uwzględnieniem sierot, półsierot i dzieci repatriantów.

Kierownictwo może dzisiaj z prawdziwym zadowoleniem i przyjemnością

stwierdzić, iż — dzięki bardzo troskliwej opiece personelu wychowawczego — nie było ani jednego poważniejszego niebezpiecznego wypadku. Oceniając gorliwą i niełatwą pracę personelu, Zarząd Związku urządził i dla nich kolonie letnie.

W poniedziałek 54 wychowawczyń i wychowawców ze śpiewem wyjechało do Kazimierza na tygodniowy zastójny wypocinek.

kolonia Wzorowa letnia dla dzieci

W Krężnicy Jarej Spółdzielnia Kierowców i Pracowników Samochodowych urządziła dla dzieci swych członków 6-tygodniową kolonię letnią. Na kolonii przebywało ponad 50 dzieci, mających doskonałe warunki wyżywienia, czego najlepszym dowodem jest to, że dzieciom przybyło na wadze od 3 do 6 kg.

W ubiegłą niedzielę na zakończenie kolonii odbyła się uroczystość, w ramach której urządzono inscenizację przy udziale dzieci. Najgrzeczniejsze i najpiękniej sprawujące się dzieci otrzymały cenne podarki, a pozostałe wszystkie dzieci otrzymały na pamiątkę książeczki.

Handlujemy z Palestyną

Polsko-palestyńska wymiana handlowa rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze przed podpisaniem oboustronnej umowy handlowej. Wymiana ta rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Polska sprostować może z Palestyny owoce, oliwę, tytoń, perfumy, futra, skóry, wyroby chemiczne i farmaceutyczne oraz instrumenty precyzyjne, eksportując do Palestyny szereg artykułów, które posiadamy w nadmiarze. Według oświadczenia dyrektora Izby Polsko-Palestyńskiej w Tel-Awivie dra Grosskopfa, Ministerstwo Zdrowia poczyniło już zamówienia w Palestynie na sztuczne zęby i produkty farmaceutyczne. Ministerstwo Handlu Zagranicznego

udzieliło — w czasie pobytu dra Grosskopfa w Polsce — zezwolenia na otwarcie analogicznej Izby w Warszawie.

Na karę śmierci

KRAKÓW, 21.8. (PAP). W wyniku rozprawy przeciwko członkom bandy dywersyjnej przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie skazani zostali na karę śmierci: zastępca dowódcy bandy Sroga Henryk, jego towarzysze Sroga Jan i Nowak Józef oraz Gas Władysław, który przechowywał należący do bandy magazyn broni. Pozostali oskarżeni skazani zostali na karę więzienia.

Jaka szkoła, jaki zawód?

STARSZY CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY, OB. FRANCISZEK GRUDZIEN, MÓWI:

W Lublinie mamy 210 zakładów cholewkarskich i szewskich, ale tylko około 120 mistrzów ma prawo trzymać uczniów. Zawód cholewkarza cieszy się wielkim powodzeniem, natomiast do zawodu szewskiego młodzież czuje jakby wstręt. Jest to do pewnego stopnia wytłumaczone. Cholewkarz ma pracę czystą, nie niszczy ubrania i jest więcej w ruchu, natomiast szew schylony nad warsztatem ma robotę brudną, niszczącą odzienie. W zawodzie cholewkarskim miejsca dla uczniów obecnie nie ma. W Lublinie jest wszystkiego 8 zakładów cholewkarskich mistrzowskich, z których każdy ma po kilku lub nawet kilkunastu uczniach. Pozostałe zakłady cholewkarskie prowadzą czeladnicy, którzy nie mogą trzymać uczniów. Dopiero za jakieś dwa lata sytuacja w tym zawodzie poprawi się, ponieważ czeladnicy po odbyciu 3-letniej praktyki otrzymają tytuły mistrzów.

W lubelskich warsztatach szewskich brak jest uczniów, wakuje ok. 100 miejsc dla chłopców chętnych do nauki. Niestety, tacy się nie zgłaszają. Młodzież miejska woli zawody lżejsze i czystsze — zgłaszają się reflektanci ze wsi, ale i ci przeważnie chcą się uczyć cholewkarstwa. Napływ uczniów, szczególnie z prowincji zwiększyłby się na pewno, gdyby w Lublinie były bursy. Przed wojną rzemieślnik dawał uczniowi mieszkanie i wyżywienie, dziś jest to niemożliwe. Ale chętni, którzy zechcą się uczyć szewstwa już dzisiaj, na pewno tego nie pożałują. Warunki poprawiają się na pewno, skóra ceniona dziś na wagę złota stanie się zawodem bardzo popłatnym.

Kapitan niemiecki przywódcą banderowców

RZESZÓW, 21.8. Z dnia 7 na 8 bm. w gromadzie Komancza pow. sanockiego w akcji przeciw banderowcom, zostało zabitych 2-ch bandytów i dowodzący nimi kapitan b. wojsk niemieckich.

Bydgoszcz „zaprasza” Forstera

BYDGOSZCZ, 21.8. Na Starym Rynku w Bydgoszczy odbył się manifestacyjny wiec społeczeństwa bydgoskiego. Kilkunastotysięczna tłumy ludności przybyły, by wyrazić wspólnie wolę ludu pomorskiego, domagającego się sądenia w Bydgoszczy największego kłata Pomorza, byłego gankiera Forstera. Przemówienia, insynuujące zbrodnie, popełnione przez spacy hitlerowskich na bezbronnej ludności bydgoskiej, przerywane były okrzykami zgromadzonych. Na zakończenie sekretarz Związku b. Więźniów Politycznych odczytał rezolucję, w której mieszkańcy Bydgoszczy, powołując się na niepowetowane krzywdy, wyrządzone przez Forstera, domagają się sprowadzenia go do Bydgoszczy i sądenia w jej murach.

Sekretariat Szkoły Dramatycznej

przyjmuje zgłoszenia, Kandydatów i Kandydatek na 1, 2, 3 kurs w lokalu Szkoły
Lublin, Zielna 3 m 33
w godzinach 3-5
telefon nr. 14 — 28

ROZNIKA

Pewien student zdał egzamin. Na zadanie z zadanych pytań nie odpowiedział. Profesor patrzy z politowaniem na jego korpulentną postać i mówi: „Widzę, że pan jest lepiej odżywiony, niż wykształcony”.

Student zaś na to: „Bo odżywiałem się sam, a uczył mnie pan profesor”.

HISTORIA SIE POWTARZA...

Synek: „Tatusiu, opowiadałeś mi swego czasu, że wyrzucili ciebie ze szkoły”.

Ojciec: „No tak, ale co z tego?”.

Synek: „Bo... widzisz tatusiu, historia się powtarza”.

Aferzysta na wysokim stanowisku

Złodziej grosza publicznego

Dziesiątki tysięcy ludzi stoi na kierowniczych stanowiskach przy budowie kraju. Nie więc dziwnego, że udało się temu, lub innemu aferzyście wkraść w szeregi tych, którzy z poświęceniem i idealizmem pracują dla dobra narodu. Rząd stworzył aparat kontrolujący, który oczyszcza szeregi budowniczych z elementów korupcyjnych, które szukają — nie przebiegając w środkach — tylko osobistych zysków. Biuro Kontroli Państwa i Komisja Nadzwyczajna unieszkodliwiają pasorzytów, złodziei grosza publicznego. Ich prace popierają wszystkie władze — administracyjne i partyjne, urzeczywistniając bezwzględnie zasadę, iż Polska Ludowa musi być budowana na podstawie praworządności i czystości życia publicznego. Szkodników — pod sąd!

W poprzednich numerach „Gazety Lubelskiej” informowaliśmy naszych czytelników o wielkiej aferze budowlanej, która miała miejsce w Lublinie przy budowie domu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obecnie podajemy nazwiska winowajców i szereg ciekawych szczegółów dotyczących afery.

Głównym winowajcą i prawdopodobnie inicjatorem afery budowlanej jest Stefan Jarosz, człowiek zamożny, posiadający własne przedsiębiorstwo budowlane, a poza tym piastujący szereg wysokich godności. Był on m. in. przewodniczącym Komisji Budowlanej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Stefan Jarosz był znaną w Lublinie osobą — tak z racji swoich stanowisk społecznych, jak też i z tego, że prowadził znaczną ilość robót budowlanych. Ostatnio prowadził remont gmachu Dyrekcji DOKP Lublin i więzienia na Zamku, w którym obecnie sam przebywa.

Drugim oskarżonym, który będzie odpowiadał na równi z Jaroszem, jest niejaki Czernaś, przedsiębiorca budowlany, którego własnością jest firma „Murbet”.

Biuro Kontroli ujawnia aferę

Okoliczności w jakich doszło do wykrycia afery są nader interesujące. Biuro Kontroli Państwa przy Prezydium KRN z urzędu swego prowadzi kontrolę nad gospodarką pieniężną publicznych. W tym wypadku delegowano głównego inspektora inżyniera Matuszaka, który odkrył przestępstwo i przeprowadzał początkowo śledztwo skierowane przeciwko winnym.

Afera budowlana jest stosunkowo młoda i posiada krótką ale bogatą historię faktów i zdarzeń. Początek tej historii datuje się od przetargu, który odbył się w dniu 20 lipca. Wkrótce, tj. dnia 2 sierpnia powierzono do wykonania budowę gmachu WRN firmie „Murbet”. 6 sierpnia podjęto roboty budowlane, a

już w 10 dni później, tj. 16 bm., zawieszono prace, aresztując winnych w osobach Jarosza i Czernaś. A więc upłynęło zaledwie 10 dni, gdy delegat Biura Kontroli Państwa ujawnił i przeszkodził w dokonaniu nadużycia.

Nieistniejąca firma wystawia rachunek na pół miliona złotych

Stefan Jarosz został delegowany przez Wojewódzką Radę do Kielc celem dokonania tam zakupów niezbędnej ilości posadzek do budującego się domu. Jarosz wywiązał się z nałożonego nań obowiązku, dostarczył posadzkę, przedstawiając rachunek niejakiego Kalinowskiego Lucjana z Kielc, zamieszkałego przy ul. Buczka 43. Rachunek opiewał na sumę przeszło pół miliona złotych. Na podstawie tego rachunku Jarosz pieniądze otrzymał. W czasie kontroli prowadzonej przez inż. Matuszaka okazało się, że gotóweczka zagarnięta przez Jarosza była wypłacona na podstawie fikcyjnego rachunku. Ponieważ firma Kalinowski w Kielcach nie istnieje, przyciśnięty do muru Jarosz przyznał się, że posadzkę miał

u siebie w magazynie, która mu pozostała z dawnych jeszcze czasów. W czasie sprawdzania rachunku okazało się, że dostarczona przez Jarosza posadzka może być w najlepszym wypadku zakwalifikowana do 4-ej klasy, a cena, którą wystawiono w rachunku, jest znacznie wyższa, niż za posadzkę najlepszej jakości, tj. 1-ej klasy.

Okradał swoich robotników

Miedzy innymi stwierdzono, że Jarosz pobrał pieniądze w sumie 10 tys. złotych na pokrycie wynagrodzenia za pracę dla robotników zatrudnionych przy budowie. Niestety, pieniądze te nie zostały w całości wypłacone robotnikom. Jarosz zmuszał robotników do podpisywania listy płacy, opiewającej na wyższe kwoty, niż im w rzeczywistości wypłacał. Z podjętej sumy 10 tys. złotych Jarosz wypłacił zaledwie 7 tysięcy. Z tego widać jasno, że nie przebiegał on w środkach, okradając ludzi, którzy pieniądze muszą zdobywać ciężką i żmudną pracą.

Jaroszu współpracował z Czernaśm zgodnie. Niemniej zgodnie współdziałali oni z sobą przy kradzieżach, skutkiem czego zniknęło około 50 ton wapna i cementu, 54 rolki papy i szereg innych tego rodzaju „drobiazgów”. Wprawdzie początkowo Jarosz oświadczał, że wszystko jest w porządku, to jednak w krzyżowym ogniu pytań zeznał, że „połyczał” to wszystko do swego przedsiębiorstwa, no i naturalnie, że jeżeli go tylko zwolnią, to on to natychmiast zwróci. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie zeznanie magazyniera, które obciąża Jarosza i jego współników.

Komunikat w sprawie nadużyć przy budowie domu WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nadesłało następujący komunikat:

W związku z pojawieniem się w prasie miejscowej notatek o nadużyciach przy budowie gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Prezydium czuje się w obowiązku złożyć następujące wyjaśnienia.

Z powodu braku pomieszczeń na biura Wojewódzkiej Rady Narodowej, Prezydium postanowiło przystąpić do budowy własnego gmachu. W tym celu Prezydium zwróciło się do Władz Naczelnych o przyznanie będącego w budowie, a rozpoczętego jeszcze przez okupanta budynku przy ul. Spokojnej nr 7. Po uzyskaniu zgody przez Władze Centralne, Wojewódzka Rada Narodowa na wniosek Prezydium dokonała wyboru Komitetu Budowy powyższego domu, którego przewodniczącym wybrany został członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Stefan Jarosz. Z uwagi na to, że ob. Jarosz jest fachowcem i będąc członkiem Prezydium oraz członkiem Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego, dawał gwarancję solidnego i fachowego prowadzenia nadzoru przy budowie w.w. gmachu.

Po dokonanej kontroli przez inspektora Biura Kontroli przy Prezydium Kraj. Rady Narodowej, Prezydium z przykrością stwierdzić musi, że ob. Jarosz nadużył zaufania członków Wojewódzkiej Rady Narodowej i kierował się raczej chęcią osobistych zysków, dokonując nadużyć słągających ok. półtora miliona złotych. Dzięki przeprowadzonej w czasie kontroli skarb państwa nie ponosił żadnych strat, ponieważ na majątku ob. Jarosza posiada odpowiednie zabezpieczenie.

O współudziale w popełnionych nadużyciach podejrzany jest ob. Czernaś — wła-

ściciel firmy „Murbet”, któremu budowa gmachu była powierzona, wobec czego Prezydium zawiesiło wykonywanie prac przez powyższą firmę i zdecydowało powierzyć dalszą budowę firmie SPB, jako najniższemu oferentowi.

Na podstawie orzeczenia inspektora Biura Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej żaden z członków Komitetu ani urzędnik z Biura Prezydzialnego Wojewódzkiej Rady Narodowej ani też Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w nadużycia te nie jest zamieszany.

Sprawę nadużyć prowadzi prokurator Sądu Okręgowego i dopiero po zakończeniu śledztwa szczegóły nadużyć będzie można podać do wiadomości.

Przewodniczący WRN
CZUGAŁA

Komunikat OKZZ

Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ w Lublinie zawiadamia, że dnia 3 września br. o godzinie 8-ej w sali TUR-u Krakowskie Przedm. 21, rozpocznie się dziesięciodniowy kurs szkolenia Członków Rad Zakładowych zakładów pracy m. Lublina.

ROLNIKU!

PANSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG
UCHYLNICH I MASZYN ROLNICZYCH

J. CAUDR

w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20

Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz sieczkarnie typu „Warszawianka” i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchylnie do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe, automaty do normowania zastrzyków solanki do szynki.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz naprawdę maszynę z 5-letnią gwarancją.

3482

Sport na szerokim świecie

— Mistrzem piłkarskim Bułgarii został KS Lewski, uzyskując na 8 gier 6 zwycięstw, jedną porażkę i jeden remis przy stosunku bramek 21:3.

— W Pradze mecz piłkarski Belgrad — Praga przyniósł zwycięstwo Belgradowi 2:1 (1:0). W reprezentacji Jugosłowiańskiej wystąpili znani w Polsce gracze Partyzanta.

— Czasopismo „Sowiecki Sport” przeprowadziło wśród swych czytelników konkurs na najpopularniejszych sportowców ZSRR. Konkurs ten dał następujące wyniki:

1) Fiedorow (piłkarz CDKA), 2) Nowak (mistrz w dźwiganie ciężarów), 3) Meszłow (piłkarz), 4) Bobrow (piłkarz CDKA), 5) Botwinnik (szachista), 6) Korolew (boks), 7) Oszierow (tenisista), 8) Pugaczewski (biegacz), 9) Nina Dumbadze (rekinistka w rzucie dyskiem), 10) Kotkas (zapaśnik).

— Holenderska pływaczka Nel van Vliet pobili rekord światowy na 200 m. stylem grzbietowym, należący do Kopel (Niemcy). Holenderka osiągnęła 2:52,6 min., poprawiając rekord prawie o 3 sekundy.

— Jeden z klubów francuskich chciał odkupić od klubu Stade Francaise czarną gwiazdę boisk Francaise — Ben Bareka za 3 miliony franków.

— W Dublinie odbyły się 2 międzypaństwowe spotkania bokserskie pomiędzy Francją i Irlandią. Pierwszy mecz wygrała Irlandia 10:6, w drugim Francuzi zrewanżowali się Irlandczykom 14:2.

— Tegoroczny mistrz Anglii w biegu maratońskim Sarrow ma 42 lata.

Kolejarze czescy w Łodzi

W Łodzi bawiła drużyna czeska z Bratysławy Zeleznicari, która podczas Święta Sportowego Kolejarzy łódzkich uległa gospodarzom 3:4 (1:3). Bramki dla drużyny polskiej strzelili: Anioła i Polka — gracz poznańskiego KKS-u po 2.

W drugim meczu goście niespodziewanie wysoko pokonali LKS 5:1 (3:0). Honorowy punkt dla LKS-u zdobył w 8 min. po przerwie Baran z karnego.

Dziś w Oslo

rozpoczynają się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Walasiewiczówna, Moderówna i Hejducka biorą udział w biegu na 100 metrów.

Dziś

na boisku Domu Żołnierza przy ul. Okopowej odbędzie się mecz o wejście do klasy A między mistrzem I-ej grupy kl. B — KS „Garbarnia” a „Lublinianką” I b, mistrzem 2-giej grupy. Początek zawodów o godz. 17.30.

Baran chory

Mistrz Okręgu Lubelskiego w w. koguciej poważnie zachorował i udział jego w Ogólnopolskim Turnieju Bokserskim w niedzielę 25 bm. jest mało prawdopodobny.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23

3129

Dla Lubelszczyzny!

23 wagony maki UNRRA

100 wagonów zboża z ZSRR

Wczoraj nadeszły do Lublina 23 wagony maki amerykańskiej, nadesłanej w ramach dostaw UNRRA.

W najbliższych dniach spodziewane jest również nadejście transportu zboża z ZSRR. Pierwszy transport obejmie 2 tys. ton zboża (czyli 100 wagonów).

BIURO SPRZEDAŻY

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego
podległego

Ministerstwa Aprobacji i Handlu w Lublinie ul. Hetmowa 5 telefon 26-75

poleca do zjednoczonych Wytwórni:

Mączkę ziemniaczaną	56,—	za 1 kg.
Syrop cukierkowy	70,—	" 1 "
" spożywczy	88,—	" 1 "
kapilarny jasno żółty	88,—	" 1 "
dekstrynę żółtą	88,—	" 1 "

KLEJE W PAŚCIE;

W-EXTRA do ręcznego i maszynowego klejenia wszystkich gatunków papieru oraz do gumowania etykiet i kopert	70,—	" 1 "
WP 730 klej szewski	75,—	" 1 "

KLEJE SUCHE;

Klej malarzki	90,—	" 1 "
Klej L G T do klejenia wszelkiego rodzaju papieru	90,—	" 1 "
Klej N L T do klejenia etykiet na szkło i inne wrażliwych papierów	90,—	" 1 "
Klej S c h dla przemysłu tekstylnego oraz dla fabrykacji tektury falistej	90,—	" 1 "
Klej Nr. 2 do klejenia forek papierowych	90,—	" 1 "
KARMEI do piwa i wód mineralnych	100,—	" 1 "

LOTERIA

Losy do pierwszej klasy już sprzedaje,
a zamiejscowym wysyła pocztą po wpła-
ceniu na PKO nr. II/436 należności (cały
los 200, połowa 100, ćwiartka 50 zł.)

Kolektura „WYGODA”

Edwina Michałowskiego
Lublin, Bernardyńska 28 róg Zamojskiej
telefon 34-87 4041

DYREKCJA

Gimnazjum i Liceum im.
Michałiny Sobolewskiej
w Lublinie 1-go Maja 10, tel. 44-50,
ogłasza zapisy do Ogólnokształcą-
cego Głównego i Liceum hum. oraz klas
przyśpieszonych Gimnazjum i Li-
ceum, dla młodzieży opóźnionej wie-
kiem.Kancelaria czynna—udziela szcze-
gółowych informacji od godziny
9—19. 3795a

Teatry i kina

KINO DOMU ŻOLNIERZA wyświetla
film pt.: „Wieniec nr 217”. Nadprogram:
Poleka Kromka Filmowa. Początek seansów:
godz. 15.30, 17.30 i 19.30. W niedzielę i
święta pocz. 1-go seansu o godz. 18.30.KINO „BALTYK” wyświetla od dnia
19 sierpnia 1946 r. wspaniały film pro-
dukcji amerykańskiej pt. „Hról Broad-
wayu”. Nadprogram aktualności PKF.KINO „APOLLO” wyświetla film p. t.
„Zygmunt Kłosański”. Nadprogram PKF.KINO „RIALTO” wyświetla film pt.:
„Cyryl”. Nadprogram: PKF nr 25. Począ-
tek seansów w dni powszednie o godz.
15.30, 17.30 i 19.30. W niedzielę i święta
dodatkowe seanse 11.30, 18.30.Początek seansów we wszystkich ki-
nach 15.30, 17.30 i 19.30. W niedzielę i
święta 13.30.ROLNIKU nie zwlekaj z zakupem
do ostatniej chwili

Nawozy możesz kupić

Azotniak 22 %	za 100 kg. zł. 650	łącznie z opakowaniem
Wapnoamoniak 15,5 %	605	" " "
Super fosfat 18 %	378	" " "
Siarczanamonowy 20,5 %	585	luźnym bez opakowania
Sól potasowa 40 %	450	" " "

W WOJEWÓDZKIEJ HURTOWNI NR. II

w LUBLINIE ul. Browarna 2 lub

ul. Łęczyńska 3 (magazyny firmy „ELIBOR”)

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2771

PRZETWÓRNI WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

Sygn. N. V Km. 75/46.

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sąd Grodzkiego
rew. V-go w Lublinie, Władysław
Lakomy, mający kancelię w Lu-
blinie, ul. Czechowska Nr 3, na
podstawie art. 602 K.P.C. podaje
do publicznej wiadomości, że dnia
31 sierpnia 1946 r. o godz. 8-iej
w Lublinie, przy ul. Grodzkiej Nr
21 m. 5, odbędzie się 1-sza licyta-
cja ruchomości należących do Ju-
liusza Witkowskiego, składają-
cych się z: 2-ech marynarek, szafy
dębowej, zegara ściennego i 4-ech
kg węgla oświeczeniowego, oszacowa-
nych na łączną sumę 11.500 zł.Ruchomości można oglądać w
dniu licytacji w miejscu i czasie
wyżej oznaczonym.

Lublin, dn. 17 sierpnia 1946.

4034 Komornik: W. Lakomy.

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum
Handlowego dla Dorosłych (kurs
przyśpieszony) im. Vetterów
Zgrom. Kupeców, Bernardyńska
14, ogłasza zapisy na rok 1946/47.
Informacje Sekretariat godzina
16—18. 3864aZEBRAŃCIE KURSY KROJU, MO-
DELOWANIA I SZYCIA PRO-
WADZI DYPLOMOWANA MI-
STRZYNI JUSZKIEWICZOWA
LUBLIN, UL. KROLEWSKA 17.
WENI NAUKI SZYBKIE, GWA-
RANTOWANE. 4036DYREKCJA Liceum Administra-
cyjnego dla Dorosłych (kurs przy-
śpieszony) im. Vetterów Zgrom.
Kupeców, Bernardyńska 14, ogła-
sza zapisy na rok 1946/47. Sekre-
tariat godzina 16—18. 3864DYREKCJA Prywatnego Gimna-
zjum i Liceum Biskupiego w Lub-
linie podaje do wiadomości — że
egzaminy do klasy II, III, IV
odbędzie się dnia 30 i 31 sierpnia
od godziny 9-iej. Zapisy kancela-
ria przyjmują codziennie w godzi-
nach 10—12. Przy Gimnazjum bę-
dzie otwarte jednoroczne liceum
dla opóźnionych i dorosłych typu
humanistycznego. 4001DYREKCJA Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum
Towarzystwa Szkoły Średniej w
Lublinie z pełnymi prawami szkół
państwowych, ul. Narutowicza 37,
przyjmuje zapisy na rok szkolny
1946/47 do klasy I-iej gimnazjalnej
i następnych oraz do liceum hu-
manistycznego, matematyczno-fi-
zycznego i przyrodniczego. Egza-
miny wstępne odbędą się dnia 30
i 31 sierpnia br. Rozpoczęcie roku
szkolnego dnia 3 września. Kan-
celaria czynna codziennie od go-
dziny 10-iej do 12-iej i od 15-iej do
18-iej. 3966Wpisy do Państwowego 3-let-
niego Seminarium i na Kursy Wy-
chowawczy Przedszkoli w Lub-
linie, ul. św. Mikołaja 10 (budy-
nek szkoły powszechnej) odbywać
się będą od dnia 26 do 31 sierp-
nia br. rano w godzinach 10—12
i od 3—5 po południu.Do Seminarium i na Kursy
przyjmuje się kandydatów z ukoń-
czoną szkołą powszechną.Dla uczennic zamiejscowych
jest internat. Oplata miesięczna
w internacie wynosi 600 złotych.
3806SZKOŁA Budownictwa w Lub-
linie, Aleja Długosza 2, przyjmuje
zapisy do klasy pierwszej Gimna-
zjum Budowlanego i Drogowe-
go oraz Liceum Budowlanego i
Drogowego. Egzamin wstępny
dla nowowstępujących do powyż-
szych szkół odbędzie się w dniu 2
września br. o godz. 8 rano. Za-
pisy przyjmuje sekretariat w go-
dzinach od 9 do 13-iej. 4025GIMNAZJUM żeńskie i Liceum
SS. Kanoniczek w Lublinie, ul.
Podwal 11 — przyjmuje wpisy do
wszystkich klas codziennie od go-
dziny 8-iej do 13-iej i od 15-iej do
17-iej. Internat i szkoła powszech-
na na miejscu z dużym ogrodem.
Telefon 25-77. 3820

PRACA

MIEJSKIE Koedukacyjne Gimna-
zjum w Kazimierzu Dolnym, po-
szukuje nauczyciela (ki) do przed-
miotów języka polskiego, łaciny i
historii. 3905POTRZEBNA służąca w starszym
wieku do wszystkiego zaraz. Są-
dowa 4 m. 3. 3976OGRODNIK, pomocnik ogrodn-
czy potrzebny. Wiadomość: Śla-
winiek, Szkoła Powszechna. 4013POTRZEBNA młoda panią do
sprzątania oraz panią umieją-
cą szyc do pracowni kuśnierskiej
przy ul. Krakowskie Przedmieście
34/6 front I piętro. 4032POTRZEBNA pracownica domo-
wa. Krakowskie Przedmieście 6
m. 7. 4027aPOSZUKUJE się do większego o-
środka (majątku) położonego o 3
kilometry od Lublina panią w wie-
ku średnim, obeznaną z gospodar-
stwem, która by zajęła się do-
mem, oborą, chlewnią itp. Warun-
ki dobre do omówienia. Zgłaszać
się łaskawie: Narutowicza 34 Pa-
szeciarnia „Zacisze”. 4042

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Henryka Ra-
kocz przyjmuje Krak. Przedmie-
ście 6 m. 7. 4027

LOKALE

MALŻENSTWO bezdzietne poszu-
kuje mieszkania w pobliżu ul. By-
chawskiej lub 1-go Maja. Zgło-
szenia „Administracja”. 4036PRACUJĄCY student poszukuje
niekierującego pokoju w okolicy
Krakowskiego. Zgłoszenia pod
„Te-Ka”. 3999POSZUKUJE dla starszego pana
pokoju przy rodzinie, z utrzyma-
niem lub bez. Wiadomość do Ad-
ministracji. 4023

POSZUKIWANIA

KTO BY wiedział cokolwiek o
Irenie Bondera, byłej higienistce
z sierocinicy w Ipatowie Sławo-
polskim, proszony jest o podanie
jej adresu do Administracji. 4015

HANDLOWE

SPRZEDAM futro nowe, kaptur per-
skie, różne meble. Krakowskie 19
— 9, II p. 3964PLACE, DOME SPALONE LUB
CZĘŚCIOWO USZKODZONE kupi
lub wdzierżawi na okres umó-
wiony Lubelska Spółdzielnia Bu-
dowlana, Lublin, Staszica 12 m. 5
telefon 27-94. 4010PLACE na Sławinku zatwierdzo-
ne, przy ulicy sprzedam. Wiado-
mość ul. 3-go Maja 18 m. 5, od
16 do 19. 4005DO SPRZEDANIA zaraz stół po-
dwójnych walców mylnych w
dobrym stanie o podstawie żelaz-
nej 800 mm. Weteranów 34 m. 5,
od 16 do 18-iej. 4037MOTOR na gaz ssany z gazowni
40 RM. Wiadomość sklep żelaz-
ny 1-go Maja 9. 4008DOME, place sprzedaje koncesjo-
nowane przedwojenne biuro „Wy-
goda” Michałowskiego, Bernardy-
ńska 28, tel. 34-87. 1217NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, po-
miary, plany, biuro Merałczego
Przysięgłego Bogdana Biarkow-
skiego, Lublin, Sądowa 4. 3588DOM 2-piętrowy z placem w śró-
dmieście z powodu wyjazdu do
sprzedania. Wiadomość Krakow-
skie Przedmieście 51 m. 15, pra-
wa oficyna. 3994SAMOCHÓD marki „Borgward”
w dobrym stanie do sprzedania.
Wiadomość telefon 23-68. 4002OKAZYJNIE sprzedam różne me-
ble. Reymonta 5 m. 2 (Dziśiąta).
4000PIANINO, szafa 2-drzwiowa z o-
rzechu kaskadziego, dywan tra-
ski 4x3 m, radio 5-lampowe „Ka-
pella” zaraz sprzedam. Oglądać
przed południem do 12-iej Wyszyń-
skiego 20 — 12. 4012ODSTĄPIĘ sklep z urządzeni-
mi i meblami za zwrotem kosz-
tów. Oferty kierować pod „So-
l-dny”. 4025aULE warszawskie używane tanio
sprzedam. Wiadomość: Ślawinek.
Szkoła. 4013SPRZEDAM butelki 1/3-litrowe
białe, nie monopolowe, około 2.000
sztuk. Zamojska 11—7. 4025

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione do-
kumenty: dowód osobisty wydany
w Dzięzicach oraz kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Lu-
blin-powiat na nazwisko Wójcik
Kazimierz, zamieszkałego Che-
nin gmina Karczniska pow. Pu-
ławy. 4031UNIEWAŻNIAM zagubiony do-
wód osobisty i kartę rejestracyj-
ną wydaną RKU Siedlce na na-
zisko Ciolek Stanisław. 4039UNIEWAŻNIAM skradzioną kar-
tę rejestracyjną RKU Lublin, kar-
tę rozpoznawczą z gminy Rybit-
wy Gąsiora Juliusza, zamieszka-
łego Lublin, Szopna 23. 4028UNIEWAŻNIAM zagubiony do-
wód kolejowy na nazwisko Ma-
rynicza Stanisława z Bełża, wy-
dany w Zamościu, Oddział Kole-
jowy. 4034aUNIEWAŻNIAM zagubione doku-
menty — kennkartę na nazwisko
Jędruszcak Marian, urodzony dn.
13.4 1924 roku w Majdanie Kry-
nickim gm. Krynice, pow. Toma-
szów Lubelski. 4038UNIEWAŻNIAM zagubiony do-
wód kolejowy wydany przez PKP
Lublin nr 12098 na nazwisko Ste-
fan Królikowski, ogrodnik drogo-
wy. 4040

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychogato-
log darem jasnowidzenia nieomylnie
przepowie każdemu jego wy-
darzenia życiowe. Określi dokład-
nie charakter, kierunek zdolności,
rady, przeznaczenie. Napisać py-
tania, datę urodzenia, załączyć 2
50 załączników. Odpowiedzi za za-
łączeniem. „Martyni”. Kraków.
Skrytka poczt. 475. 367